4425.

# POCHODZENIE POETY PAWŁA Z KROSNA

NAPISAŁ

STANISŁAW WITKOWSKI

Seorsum impressum ex commentariis „Eos", vol. XX. 2. 1914—1915, p. 159—164.

LEOPOLI
SUMPTIBUS SOCIETATIS PHILOLOGAE
TYPIS UNIVERSITATIS IAGELLONICAE, PROVISORE IOSEPHO FILIPOWSKI
1916.

Bibljotece Tow. Naukowego w Przemyślu
broszurkę tę o Pawle „Przemyślaninie" (str. 163)
przesyła z serdecznemi pozdrowieniami:
Józef Birkenmajer
1/XII 30 r.
82(09)
MUZEUM W PRZEMYSLU
Nr. inw. 4425.

# Pochodzenie poety Pawła z Krosna.

Napisał

**Stanisław Witkowski.**

W r. 1907 prof. Bronisław Kruczkiewicz ogłosił dokument łaciński z ksiąg sądowych miasta Krosna, pochodzący z r. 1516 (Eos XIII 79—81). Dokumentem tym magister nauk wyzwolonych Paweł Proczler i macocha jego Katarzyna »Proczlerynn« sprzedają dom w Krośnie niejakiemu Albertowi Schech z Jodłowej. W owym Pawle Proczlerze prof. Kruczkiewicz widzi z wielkim prawdopodobieństwem poetę Pawła z Krosna. Ponieważ dokument ten jest podstawą moich dalszych wywodów, powtarzam go tutaj w całości:

»Iudicium baniebatur[1]) expositum feria sexta proxima ante Ioannis Baptistae per iudicem iuratum Martinum Pellificem et eius iuratos a. D. 1516. Cuius acta sequuntur. Coram quo iudicio constituit Laurentius Brazeator et per Valentinum Cingulatorem constituerunt dominus Paulus Proczler, liberalium artium magister, et honesta Katherina, relicta[2]) olim spectabilis viri Ioannis Proczler. Hi coram nobis unanimi voce fassi sunt se domum, quae sita est —, vendidisse Alberto Schech de Jodlowa pro centum et viginti marcis. Et solutio annalis semper ad divi Ioannis Baptistae festum ad plenariam et completam solutionem usque debet fieri per decem marcas, ita tamen, quod praetactus Albertus Schech nuperius omnia debita dissolvere debet et praefatae Katherinae Proczlerynn in aedibus suis favere unam cameram in diem vitae suae usque.

---

[1]) = peragebatur.
[2]) = vidua.

Omnes partes solidaverunt [1]).

Et idem, qui supra, fassi sunt, quod praedictus Albertus Schech ad huius domus solutionem dedit 25 marcas.

Albertus solidavit.

Et idem, qui supra, venerabilis vir dominus Proczler, liberalium artium magister, suae novercae Katherinae Proczlerynn et suarum sororum, Sophiae videlicet et Barbarae, humanitatem perpendens omnes per Valentinum Cingulatorem, cui omnem potestatem resignandi contulerat, suam hereditariam partem paternalis sortis praefatis dat et resignat, ea tamen condicione: Si generi hanc concordiam inter ipsum et eos factam violare conati fuerint, se intromittere conabitur. Omnes partes solidaverunt«.

Za przypuszczeniem, że Paweł Proczler jest poetą Pawłem z Krosna, przemawiają różne okoliczności. W Album uczniów Uniwersytetu krakowskiego znajdujemy pod r. 1491 ucznia, oznaczonego jako: Paulus Ioannis de Crosna Premisliensis [t. II p. 11 [2])]. Uczniem tym jest prawdopodobnie późniejszy poeta Paweł z Krosna, który posiadał stopień magistra nauk wyzwolonych. Prof. Kruczkiewicz, który tradycyą o życiu poety Pawła zbadał szczegółowo, utrzymuje, że inny magister nauk wyzwolonych Paweł, rodem z Krosna, nie jest w tym czasie znany. Imię ojca magistra Pawła z Album krakowskiego, Jan, zgadza się z imieniem magistra ojca krośnieńskiego Pawła w dokumencie sądowym. Czas życia poety Pawła zgadza się z czasem życia magistra Pawła z dokumentu krośnieńskiego. Mnie osobiście identyfikacya prof. Kruczkiewicza wydaje się prawdopodobną. Otóż w przypuszczeniu, że identyfikacya ta jest słuszną, t. j. że rzeczywiście w tym czasie prócz naszego poety nie było innego magistra Pawła, pochodzącego z Krosna, utrzymuję na podstawie naszego dokumentu, że poeta Paweł z Krosna był pochodzenia niemieckiego. Dowodem tego jest forma nazwiska jego macochy w dokumencie: Katherina Proczlerynn; -ynn czyli -in jest sufiksem niemieckim. Wybitny znawca historycznej gramatyki niemieckiej i dyalektów niemieckich, były mój kolega lwowski a obecnie profesor uniwersytetu w Innsbrucku, Józef Schatz, do którego się zwróciłem, by się upewnić, czy przypuszczenie moje co do Proczlerynn jest słuszne, pisze mi: »Seit dem Aufkommen der

---

[1]) = confirmaverunt.

[2]) Kruczkiewicz, Eos XIII 81.

deutschen Familiennamen ist es immer üblich gewesen, den Namen der Frau mit -in abzuleiten, so dass also Proczlerynn eine völlig normale und übliche Bildung zum mask. Proczler darstellt. In der Schriftsprache verliert sich das seit etwa 100 Jahren; im 18. Jahrh. war Schillerin, Neuberin (eine Schauspielerin zur Zeit Lessings) noch ganz gebräuchlich«. A więc tworzenie femininum od nazwiska przez dodanie sufiksu -in nie jest właściwem pewnej tylko epoce, lecz jest stałą właściwością języka niemieckiego od czasów najdawniejszych aż do 18. wieku. — U nas w Polsce jeszcze za Zygmunta Augusta otrzymują nazwiska Niemek ten sufiks. Jedna z Niemek fraucymeru królowej Elżbiety, pierwszej żony Zygmunta Augusta, nosi w dokumentach współczesnych nazwisko Oberweinerin [1]).

Zatem forma Proczlerynn dowodzi, że cała rodzina magistra Pawła była pochodzenia niemieckiego. Albert Schech, za którego wyszła siostra poety, był, sądząc z nazwiska, również Niemcem.

A teraz, skądże się biorą Niemcy w Krośnie?

Wiadomo, że mnóstwo miast w Polsce miało ludność niemiecką. Do takich miast należało i Krosno. Aż do końca wieku 15. przeważała tu ludność niemiecka [2]). Dowodzi tego między innemi rozlicznemi świadectwami Długosza Liber beneficiorum [I 650 [3])]. Krosno ma już za Kazimierza W., w r. 1367, prawo niemieckie. Żywioł niemiecki był tak dalece rozszerzony nie tylko w samem Krośnie, ale w całym dzisiejszym powiecie krośnieńskim, że w 14. wieku ma to samo prawo 10, a w 15. wieku 6 dalszych miejscowości tego powiatu. Raimund Kaindl, Geschichte der Deutschen in den Karpathenländern, Bd. I, Gotha 1907, z którego szczegóły powyższe są zaczerpnięte (str. 38), podaje o Krośnie, co następuje (str. 131 n.; ustęp ten przytaczam w całości):

»Eine wenigstens bis ins 15. Jhrh. echt deutsche Stadt war auch Krosno. Im J. 1382 wird als Vogt Heulinus angeführt, gewiss ein Deutscher. Als solcher ist somit auch sein Bruder Peter zu be-

---

[1]) Ludwik Kolankowski, Zygmunt August, wielki książę Litwy. Lwów 1913, str. 314.

[2]) Aleksander Jabłonowski, Historya Rusi południowej. Kraków, 1912, str. 116.

[3]) Tadeusz Wojciechowski, Szkice historyczne z XI. wieku. Kraków 1904, str. 46. Biskup krakowski pobierał tu czynsze miodowe »od Polaków«, tzn. od ludności przedmiejskiej.

trachten, der neben Heulin u. später in den J. 1402 bis 1408 als Erbvogt erscheint, wenn nicht etwa zwei Peter anzunehmen sind. Als Ratsherren in derselben Zeit kommen vor Peter Villusch, Johann Clause, Thomas »de Elzeynstat« od. richtiger »de Freynstat«, Johann Bernhart, Jakob Helnar, Nikolaus Rosenkrancz, Michael Senfftleben, Werner, Peter Hawg (Haug), Peter Kwinl u. a. Als Schöffen werden genannt Peter Regele, Johann Clause, Franz Kensteyn, Stefan Furman, Peter Hone, Johann Peszer. Als Zunftmeister erscheinen: Mathis Schindler, Mathias Flaber (viell. Faber = Schmied) u. Peter Preysnicz. In der 2. Hälfte des 15. Jhrh. begegnen uns neben den »Erbffoygten« Peter u. Johann, die »Ratmannen« Peter »an der Ecke«, Lukas Welusch [1]). Johann Withe, Matis Rews, Lang Hannes, Stenczel Cromer, Peter Greser, Johann Baler, Nikolaus Szponer, Jakob Prawsznyker. Als Bürgermeister wird im J. 1480 Johann Proczler genannt, als Zunftmeister Martin Hesner der Jüngere, Michael Hoffman und Martin Hesner der Alte. Andere Bürger des 15. u. 16. Jhrh. sind Groschedil d. i. Grossschädel, Preisnar und Hasnar. Vor allem muss hervorgehoben werden, dass wir noch aus d. 2. Hfte des 15. Jhrh. deutsch geschriebene Urkunden der Krosner Stadtobrigkeit besitzen, so aus d. J. 1459 eine Bestimmung über den Standort der Schuhläden und die Bestätigung der Zunftordnung der Schuhmacher. Aus demselben Jahre rührt noch eine deutsche Zunftordnung der Bäcker her. Auch die Gesellenordnung der Schuster v. 1486 ist deutsch abgefasst. Erwähnenswert ist, dass noch heute in Krosno Reste der im gotischen Stile errichteten Bauwerke der einstigen deutschen Bürger erhalten sind. Im J. 1352 erscheint als Schulz in Równe Dythmar, Bürger von Sanok, u. im J. 1378 erhält ein Oberwin die Schulzei in Wietrznowa wola. Bekannt sind uns schon aus dieser Gegend Ehrenberg = Odrzykoń u. Byscopeswalt. Im Dorfe Krościenko lebten im 15. Jhrh. folgende deutsche Bewohner: Lang Hannus, die Bauern Peschko Ciralt u. Pyesch Craws, ferner Handzel, Gritha (Grethe) und Peter Greszar«.

Z dokumentów, na których Kaindl się oparł, okazuje się, że Jan Proczler, ojciec magistra, a według wszelkiego prawdopodobieństwa i poety, Pawła był w r. 1480 burmistrzem tego miasta [2]). Tak

---

[1]) Czy Welusch i Villusch oznaczają rzeczywiście Niemców, nie wiem. Może i Furman nie był Niemcem.

[2]) Por. także Kruczkiewicz, str. 81.

tą godnością ojca jak stopniem akademickim syna tłómaczą się tytuły w dokumencie: »Venerabilis vir dominus«. Uderzającem jest, że jeszcze za Zygmunta I., w r. 1516, rodzina cała posługuje się niemiecką formą nazwiska. Ale stosunki podobne istniały wtenczas w całej Polsce. Miasta polszczyły się bardzo powoli. Posiadamy w wokabularzu z r. 1539 dowód, że w Krakowie Niemcy dłużej jeszcze niż w Krośnie mówili swoim językiem[1]). Nazwisko samo w ortografii polskiej dzisiejszej brzmiało niewątpliwie Procler, cz pisano może dlatego, by imię nie było z łacińska czytane: Prokler[2]). Por. z nazwisk zebranych u Kaindla: Rosenkrancz. Sprawa wiąże się z kwestyą ortografii ówczesnej; wyjaśnienie należy do gramatyków niemieckich i polskich.

Niemieckie pochodzenie poety Pawła wyjaśnia nam fakt, dawniej niezrozumiały, czemu Paweł udaje się dla studyów do Greifswaldu[3]). Z dokumentów sądowych krośnieńskich wiemy, że ojciec magistra Pawła posiadał w Krośnie dwa domy i ogród. Był więc widocznie dosyć zamożny, by móc syna wysłać daleko na studya.

Dlaczego w Album uczniów Uniwersytetu krakowskiego (w w. m.) Paweł nazywa się »Premisliensis« (Paulus Ioannis de Crosna Promisliensis), nie umiem wytłumaczyć. Zagadnienie to pozostawiam do wyjaśnienia polonistom. Może rodzina Pawła mieszkała wtedy w Przemyślu.

Oczywista, z niemieckiego nazwiska poety nie wypływa jeszcze, by nie czuł po polsku. Może fakt, że poeta nie podpisuje się na poezyach swoich rodowem nazwiskiem Procler, lecz nazywa się krótko »Paulus Crosnensis«, tłumaczy się tem, że nie chciał przez dodanie nazwiska niemieckiego uchodzić za Niemca. Dodatek »Ruthenus« określa tylko jego przynależność prowincyalną. Krosno za Kazimierza W. liczyło się do ziemi ruskiej. W Monum. Pol. 721 czytamy pod r. 1358: »in terra Russiae, prope Krosno«. Zaliczanie Krosna do Rusi czerwonej wyjaśnia się zapewne tem, że kraina ta została przez Lwa Daniłowicza oderwana od Polski a przyłączona do Rusi; przedtem należała do Małopolski[4]). Ubolewać należy nad nieoględnością, z jaką tak sumienny zresztą Piotr Chmielowski

[1]) O nim Brückner, Przyczynki do dziejów języka pol. Ser. II. (Rozpr. filol. Ak. kr. t. 49, 1911).

[2]) Istnieją jeszcze dziś podobne nazwiska w Polsce, np. Procner.

[3]) Kruczkiewicz, str. 81.

[4]) Tad. Wojciechowski, Szkice hist., str. 48.



MUZEUM W PRZEMYŚLU

w swej Historyi literatury polskiej (T. I, str. 140) nazwał Pawła z Krosna »Rusinem«. Ubolewać nad nią należy tem więcej, że dzieło to rozpowszechnione jest wśród szerokich kół i twierdzenia jego przejdą do rozlicznych innych książek, naukowych i nienaukowych.

Może być, że w poezyach Pawła z Krosna znajdą się ślady jego niemieckiego pochodzenia. Zajęty innemi pracami, nie miałem czasu poszukiwać tych świadectw wewnętrznych.

*Lwów.*

MUZEUM PRZEMYSKIE

5/-